

Sygn. akt: I C 230/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Barbara Przybylska
Protokolant:	protokolant sądowy Aleksandra Strumiłowska

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2014 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko (...) S.A.(...) (...) w W.

o zapłatę i ustalenie

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki

a) kwotę 39 070 (trzydzieści dziewięć tysięcy siedemdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1.01.2013 r. – tytułem skapitalizowanej renty za okres od 29.09.2009 r. do 31.12.2012 r.

b) rentę w wysokości 1785 (jeden tysiąc siedemset osiemdziesiąt pięć) złotych miesięcznie, płatną miesięcznie do dnia 29. każdego kolejnego miesiąca, począwszy od stycznia 2013 r. do grudnia 2013 r. włącznie

c) rentę bieżącą w wysokości 1278 (jeden tysiąc dwieście siedemdziesiąt osiem) złotych, płatną do dnia 29. każdego kolejnego miesiąca, począwszy od stycznia 2014 r.

(z tym zastrzeżeniem, że kwoty powyższe podlegają zmniejszeniu o kwoty wypłacone powódce tytułem zabezpieczenia)

2. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 2721 (dwa tysiące siedemset dwadzieścia jeden) złotych tytułem części opłaty od pozwu

3. nakazuje pobrać od powódki z zasądzzonego roszczenia kwotę 5520 (pięć tysięcy pięćset dwadzieścia) złotych tytułem części opłaty pod pozwu

4. umarza postępowanie w zakresie żądania renty za okres od 29.09.2009 r. do 31.12.2012 r. ponad łączną kwotę 61 022,37 zł oraz w zakresie renty od stycznia 2013r. ponad kwotę 2000zł miesięcznie

5. w pozostałym zakresie powództwo oddala

6. koszty zastępstwa procesowego pomiędzy stronami wzajemnie znosi

**Sygn. akt I C 230/12**

# UZASADNIENIE

Powódka R. M. w pozwie wniosła o zasądzenie na jej rzecz na podstawie art. 444 § 2 k.c. od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej (...) w W.:

- kwoty 75.943,33 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 29.09.2009 roku do 29.09.2012 roku (data końcowa sprecyzowana w piśmie z dnia 9 stycznia 2012r. - k. 125) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 31.09.2012 roku,
- comiesięcznej renty wyrównawczej płatnej z góry do dnia 29. dnia kalendarzowego każdego miesiąca w kwocie 2.227 zł, poczynając od miesiąca września 2012 roku;

oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z doliczeniem podatku VAT według stopy 23 %.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 28.09.2009 roku została poszkodowana w wyniku wypadku komunikacyjnego. Sprawcą wypadku była kierująca samochodem marki F. (...) I. B., która posiadała obowiązkowe ubezpieczenie OC w pozwanym towarzystwie. Podała, że w dniu 14.05.2012 roku strony podpisały ugodę w sprawie wypłaty na rzecz powódki zadośćuczynienia, przy czym - na mocy postanowienia § 2 przedmiotowej ugody - z ugody tej zostało wyłączone roszczenie o utracone dochody.

Powódka zaznaczyła, że w wyniku wypadku w związku z odniesionymi urazami utraciła zdolność do wykonywania pracy i przebywa na rencie inwalidzkiej. Powódka wyjaśniła, że dokonała wyliczeń renty wyrównawczej następujący w sposób:

- w 2008 roku osiągnęła dochody w kwocie 28.692,77 zł, płaca minimalna netto wynosiła 845,17 zł, co oznacza że w roku tym powódka osiągała dochody w wysokości 2,829 krotności minimalnego wynagrodzenia;

-w 2009 roku osiągnęła dochody w kwocie 25.060,06 zł, minimalne wynagrodzenie wynosiło 959,96 zł; w dniu 28.09.2009 roku powódka uległa wypadkowi i była niezdolna do pracy. Powódka przyjęła, że jej miesięczne dochody w 2009 roku nie powinny być mniejsze niż w roku poprzednim i w związku z tym powinny wynosić :  $2,892 \times 959,96 \text{ zł} = 2.715,72$  złotych, natomiast jej faktycznie średnie dochody miesięczne wyniosły 2.088,33 zł, w związku z powyższym utraciła w tym roku dochody w kwocie 7.528,68 zł ( $2.715,72 \text{ zł} - 2.088,33 \text{ zł} = 627,39 \text{ zł}$ .  $627,39 \text{ zł} \times 12 \text{ m} = 7.528,68 \text{ zł}$ ).

-w 2010 roku osiągnęła dochody w kwocie 16.295,05 zł, minimalne wynagrodzenie wynosiło netto 984,15 zł, gdyby zatem pracowała osiągałaby miesięcznie dochody w wysokości  $2,829 \times 984,15 \text{ zł} = 2.798,30$  złotych, a skoro faktycznie osiągnęła dochód miesięczny w wysokości 16.295,05 zł / 12 = 1.357,92 zł, więc osiągnęła za 2010 rok dochód mniejszy od hipotetycznego o 17.284,55 ( $2,829 \times 984,15 \text{ zł} = 2.798,30 \text{ zł} \times 12 = 33.579,60 \text{ zł} - 16.295,05 \text{ zł}$ ).

-w 2011 roku osiągnęła dochody w wysokości 13.487 zł, minimalne wynagrodzenie netto wynosiło 1032,34 zł, gdyby powódka pracowała osiągałaby miesięczne dochody w wysokości

$1.032,55 \text{ zł} \times 2,829 = 2.921,08 \text{ zł}$ , a faktycznie osiągnęła dochód miesięczny w wysokości 13.487,80 zł / 12 = 1.123,98 zł, tak więc za 2011 rok osiągnęła dochód mniejszy od hipotetycznego o 21.565,16 zł ( $2,829,60 \text{ zł} \times 1.032,34 \text{ zł} = 2.921,08 \text{ zł} \times 12 = 35.052,96 \text{ zł} - 13.487,80 \text{ zł} = 21.565,16 \text{ zł}$ ).

- w 2012 roku do dnia 01.03.2012 roku powódka otrzymała rentę z powodu niezdolności do pracy w kwocie 875,36 zł netto miesięcznie, a od 01.03.2012 roku w kwocie netto 918,82 zł miesięcznie, płaca minimalna wynosi 1.111,86 zł, gdyby zatem pracowała to jej hipotetyczne dochody wynosiłyby  $2,829 \times 1.111,86 \text{ zł} = 3.145,45$  zł miesięcznie. Do 31.09.2012r. powódka osiągnie dochody za dziewięć miesięcy 2012 roku w wysokości  $2 \times 875,36 \text{ zł}$  oraz  $7 \times 918,82 \text{ zł}$  co daje łącznie zatem do 30.09.2012 roku 8.182,46 zł. Utratę dochodów za 9 miesięcy 2012 roku wynosi zatem 29.562,94 zł ( $3.145,45 \text{ zł} \times 12 = 37.745,40 \text{ zł} - 8.182,46 \text{ zł} = 29.562,94 \text{ zł}$ ).

Mając zatem na względzie powyższe obliczenia, powódka podniosła, że w związku z obrażeniami odniesionymi w przedmiotowym wypadku komunikacyjnym utraciła łącznie dochód w kwocie 75.943,33 złotych.

Powódka uzasadniała także, że skoro otrzymuje świadczenie rentowe w wysokości 918,82 zł netto, a jej hipotetyczne miesięczne wynagrodzenie powinno wynosić 3.145,45 zł, to renta wyrównawcza od 29.10.2012 roku powinna wynosić 2.227 zł miesięcznie (3.145,45 zł - 918,45 zł).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany nie zaprzeczył sprawstwa wypadku, w wyniku którego powódka została poszkodowana ani swojej odpowiedzialności jako ubezpieczyciela. Natomiast zakwestionował co do zasady i co do wysokości żądanie o zasądzenie comiesięcznej renty wyrównawczej, oraz co do wysokości żądanie zapłaty kwoty 75.943,33 zł tytułem renty skapitalizowanej za okres od 29 września 2009 roku do 29 września 2012 roku. Podniósł zarzut objęcia ugodą pozasądową z dnia 14 maja 2012 roku roszczenia o rentę z tytułu całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej. Wskazał, że pojęcie „skapitalizowanej renty” odnoszone jest do instytucji uregulowanej w art. 447 kc, skoro zaś żądanie wyartykułowane to nie dotyczy sytuacji opisanej w art. 447 kc i nie jest to także renta, o której mowa w art. 444 § 2 kc, to należy potraktować je jako żądanie zapłaty utraconych zarobków, którego podstawę stanowi art. 361 kc, natomiast zgodnie z § 2 ugody pozasądowej zawartej pomiędzy stronami wynika, że jedynym roszczeniem, które nie było objęte ugodą, było roszczenie o utracone zarobki, które należy odróżnić od roszczenia o rentę, o którym mowa w art. 444 § 2 kc. Zdaniem pozwanego żądanie zasądzenia renty w wysokości 2.227,00 zł począwszy od września 2009 roku jest więc niezasadne, gdyż zostało objęte ww. ugodą pozasądową.

Odnosząc się do żądania zasądzenia renty wyrównawczej pozwany wskazał, że powódka bezpodstawnie domaga się za okres od września do grudnia 2012 roku zarówno zwrotu dochodów, które utraciła, jak i renty z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej, co więcej orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 2 października 2012 roku wobec powódki orzeczono częściową niezdolność do pracy zaledwie na rok - do 31 października 2013 roku, a skoro jest to niezdolność tylko częściowa, to ma ona jednak możliwość podjęcia pracy zarobkowej.

***Pozwany podniósł, że przedstawiony sposób wyliczenia wysokości żądanej renty w latach 2008 - 2012 jest nieuprawniony. Za bezpodstawne wskazał przyjęcie przez powódkę, że wraz ze wzrostem tzw. płacy minimalnej wszyscy pracownicy, którzy zarabiają więcej aniżeli kwotę równą płacy minimalnej, otrzymują podwyżkę proporcjonalnie do wzrostu wysokości płacy minimalnej, gdyż przyjęcie takie jest nierealne i nieznajdujące żadnego pokrycia w rzeczywistości, niemające przełożenia na obecną sytuację ekonomiczną, a w szczególności - na rynku pracy. Pozwany wskazał także, że w 2008 roku powódka „na rękę” otrzymała tylko i wyłącznie kwotę 23.433,83 zł (a nie jak wskazała w pozwie 28.692,77 zł, gdyż to jest kwota brutto), a zatem miesięcznie -1.952,81 złotych.***

***Odnosząc się do żądania zasądzenia na rzecz powódki od pozwanego kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z doliczeniem podatku VAT według stopy 23% pozwany podniósł, że pod pojęciem niezbędnych kosztów postępowania określonych przepisem art. 98 § 3 kpc nie mieści się podatek od towarów i usług płacony od wynagrodzenia i wydatków pełnomocnika z wyboru, co wynika z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2007 roku (sygn. akt III CZP 95/06) oraz uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1995 roku (sygn. akt III CZP 4/95).***

***W piśmie procesowym z dnia 9 stycznia 2013 roku, odnosząc się do odpowiedzi na pozew, powódka wskazała że użyte w pozwie sformułowanie skapitalizowana renta nie dotyczy roszczenia, które mogłoby zostać wywiedzione z art. 447 k.c., gdyż dotyczy wyliczenia łącznej kwoty renty wyrównawczą za okres od 29.09.2009 roku do 29.09.2012r., dochodzonej na podstawie art. 444 § 2 kc . W ocenie powódki uroda z dnia 14.05.2012r. obejmowała roszczenie o rentę wyrównawczą czyli o utracone dochody. Zdaniem powódki renta wyrównawcza jest to różnica pomiędzy***

*hipotetycznymi dochodami jakie osiągałaby powódka gdyby nie doznała urazów w wypadku komunikacyjnym a świadczeniami, które są jej należną w związku z kalectwem pozostającym w bezpośrednim związku przyczynowym ze skutkami wypadku.*

*W piśmie datowanym na 16 września 2013 roku powódka zmieniła powództwo - domagając się zasądzenia łącznie kwoty 145.023 złote - zamiast pierwotnie żądanych 102667 zł.*

*W zakresie żądania renty powódka częściowo ograniczyła żądanie. Wyjaśniła, że w 2008 roku powódka osiągała dochód w kwocie 1.952,81 zł czyli ponaddwukrotność płacy minimalnej. Wskazała, że biorąc pod uwagę pracę w 2009 roku w firmie E. z zarobkiem 246,94 zł i w „Pizza u R.” z zarobkiem 153,25 zł, stwierdzić należy że w 2009 roku powinna miesięcznie uzyskiwać łącznie 2018,48 zł, zatem rocznie 24221,76 zł, a faktycznie uzyskała dochody 20.358,72 złote, czyli o 3.863 zł mniej. Uwzględniając wzrost dochodów w 2009r. – ich wysokość wynosiłaby 2,5 minimalnej płacy. Wskazała, że od 2010 roku zamierzała założyć działalność gospodarczą i przyjęła, że osiągnęłaby z niej dochody w kwocie 300 zł miesięcznie. Odnosząc hipotetyczne dochody do 2,5 krotności minimalnej płacy wyliczyła, że w 2010r. utraciła wynagrodzenie w kwocie 15.955,62 zł, w 2011 -18.947,59 zł a w 2012 r - 22256,16zł. Ostatecznie powódka domagała się zatem renty skapitalizowanej w kwocie 61.022,37 złotych za okres od 29 września 2009 r. do 31 grudnia 2012 roku z odsetkami od dnia złożenia pozwu oraz renty bieżącej w kwocie 2000 zł miesięcznie począwszy od 1 stycznia 2013 roku, cofając w pozostałym zakresie żądanie co do renty.*

*Powódka wniosła dodatkowo o stwierdzenie nieważności ugody z dnia 14 maja 2012 roku oraz o zasądzenie dalszej kwoty zadośćuczynienia w kwocie 60.000 zł z ustawowymi odsetkami. Podniosła, że w ją ocenie ugoda została zawarta z pokrzywdzeniem jej jako poszkodowanej, jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, naruszała bowiem zasadę zaspokojenia realnych potrzeb powódki, tj. współmierności zadośćuczynienia do doznanej szkody i zasadę pełnego odszkodowania zarówno w sferze majątkowej, jak i niemajątkowej, i jako taka na zasadzie art. 58 § 2 k.c. jest nieważna zwłaszcza że podpisała ją sama powódka a nie reprezentujący ją pełnomocnik*

*Pozwany nie sprzeciwiając się częściowemu cofnięciu powództwa wniósł o oddalenie żądań zgłoszonych w tym piśmie, a w związku ze zmianą stanowiska powódki wniósł o przyznanie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych przy uwzględnieniu kwot wskazanych w pozwie, w zakresie w jakim został on cofnięty.*

**Sąd ustalił:**

*Powódka w dniu 28.09.2009 uległa wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku którego doznała urazu stawu biodrowego lewego, podudzia lewego oraz przedramienia prawego i miednicy. Bezpośrednio po urazie powódka została przewieziona do Szpitala Miejskiego w G. na Oddział (...), gdzie została przyjęta z rozpoznaniem: zwichnięcie centralne lewego stawu biodrowego, wieloodłamowe złamanie trzonu kości piszczelowej lewej, złamanie podgłowe i nadkostkowe kości strzałkowej lewej, złamanie głowy kości łokciowej prawej, złamanie kości łonowej prawej. Powódka przebywała na ww. Oddziale do 10.11.2009 roku. Następnie leczyła się w Poradni Urazowo-Ortopedycznej - od 15.12.2009 do nadal, gdzie z uwagi na postępujące zmiany zwyrodnieniowe lewego stawu biodrowego zlecono endoprotezoplastykę całkowitą tego stawu. W okresie od 03-06.04.2012 powódka była hospitalizowana ponownie w Szpitalu Miejskim w G., gdzie wykonano endoprotezoplastykę lewego stawu biodrowego.*

*Powódka posiada wykształcenie podstawowe, bez zawodu. Przed wypadkiem powódka była zatrudniona na pełen etat w (...) jako pracownik fizyczny. Pracowała tam 34 lata. Zajmowała się sprzątaniem. Pracowała także na umowę o dzieło (wykonując prace porządkowe) w*

**Przedsiębiorstwie (...) sp. z o.o. w G. - raz w miesiącu, zarabiając ok. 2000 złotych w ciągu roku (rachunek wystawiała raz w roku), oraz w tamach umowy zlecenia w pizzerii „Pizza u R.” – z dochodem 350 zł brutto za 4 m-ce. Dochody z powyższych prac zgłaszała w corocznym rozliczeniu podatkowym.**

**Powódka, reprezentowana przez adwokata zgłosiła w 2010r. roszczenia u pozwanego. Negocjacje w tym zakresie prowadzone były za pośrednictwem pracowników kancelarii pełnomocnika powódki i pozwanego przez ponad dwa lata, obejmowały rozmowy telefoniczne, wymianę maili i pism. Powódka obok adwokata upoważniła do reprezentacji córkę. W toku negocjacji u kilkakrotnie podwyższała świadczenia z tytułu zadośćuczynienia. Ostatecznie pełnomocnik powódki osobiście w piśmie z 30.03.2012r. skierowanym do pozwanego zaakceptował kwotę łączną 60 000zł tytułem zadośćuczynienia.**

**W dniu 14.05.2012r. strony zawarły ugodę, w której strony zgodnie określiły łączną wysokość świadczenia/odszkodowania z tytułu szkody stanowiącej przedmiot ugody na kwotę 60.000 zł, z czego kwota już wypłacona to 28.644,04 zł, a kwota do wypłaty to 31.355,96 zł (§ 1 ugody). W treści § 2 ugody poszkodowana oświadczyła, że ww. kwota 60.000 zł zaspokaja wszelkie roszczenia poszkodowanej z tytułu powstałej szkody związanej ze szkodą komunikacyjną z dnia 28.09.2009r., w tym dotyczących zadośćuczynienia i innych świadczeń - z wyłączeniem utraconych dochodów - oraz że zrzeka się wobec zakładu ubezpieczeń dalszych roszczeń istniejących na dzień podpisania ugody, jak również mogących powstać w przyszłości.**

**Do czasu zawarcia ugody strony przez ponad 2 lata wymieniały korespondencję i dokumentację, negocjowały warunki ugody, jednak powódce zależało na jej sfinalizowaniu. Ugodę podpisała osobiście powódka.**

**Przed podpisaniem ugody powódka otrzymała projekt ugody, została przez pracownika pełnomocnika poinformowana o warunkach ugody, po konsultacji z dziećmi zgadzając się z zaproponowaną treścią, samodzielnie zdecydowała o podpisaniu ugody.**

**Powódka była niezdolna do pracy w okresie od 28.09.2009 do 30.10.2012 roku, tj. do momentu zakończenia usprawniania po endoprotezoplastyce lewego stawu biodrowego. Do tego czasu z uwagi na przebyte centralne zwichnięcie lewego stawu biodrowego miała trudności związane z przemieszczaniem się (ból, ograniczenie ruchomości), co skutkowało następczą endoprotezoplastyką tego stawu. Aktualnie według zaleceń lekarskich powódka może poruszać się bez podparcia, jednak powódka korzysta z jednej kuli lub innego podparcia (np. roweru), gdyż obawia się upadku. Powódka może się schylać, ale ma trudności ze zginaniem się w lewą stronę. Nie dźwiga ciężkich rzeczy, nie kłęka. Mąż pomaga jej w ubieraniu butów. W chwili obecnej powódka, uwzględniając jej stan zdrowia i wykształcenie, nie kwalifikuje się do wykonywania pracy fizycznej związanej z utrzymywaniem stałej pozycji stojącej i przemieszczaniem się. W związku z odniesionymi urazami może wykonywać prace pozwalające na wygodne utrzymywanie pozycji siedzącej - po ewentualnym przekwalifikowaniu zawodowym. Bezskutecznie poszukuje pracy.**

**Powódka została uznana za częściowo niezdolną do pracy na okres do 13.10.2013 roku. Od 24.11.2010 r. przyznano powódce rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy.**

**W roku 2008 powódka według zeznania podatkowego osiągnęła dochód netto 25.363,23 zł - średniomiesięcznie: 2.113,60 zł (przychód w kwocie 30.622,14 zł, minus należny podatek 2190 zł oraz składki na ubezpieczenie zdrowotne – 3.068,94 zł).**

**W 2009r.do września włącznie (tj. do dnia wypadku) dochody powódki wynikające z informacji pracodawcy oraz zeznania podatkowego wyniosły netto 18 982,24 zł - średniomiesięcznie 2109,1 zł. (wynagrodzenie 13 254, 12zł + 866,12zł (...)) + dochód z umów dodatkowych wykazanych w zeznaniu podatkowym 5488 zł – 626 zł ( podatek) .Przyjąc przy tym należy, że całość dochodu z prac dodatkowych powódka uzyskała do daty wypadku, niewątpliwym jest bowiem, że po tej dacie nie była w stanie wykonywać zleconych prac.**

**W okresie poprzedzającym wypadek powódka uzyskiwała zatem średnio 2110zł netto miesięcznie.**

**Jak wynika z zeznań podatkowych, deklaracji PIT oraz informacji pracodawcy i ZUS faktyczny dochód netto powódki po wypadku wynosił:**

**- w okresie od października 2009 do grudnia 2009 – 3471zł ( zasilek)**

**-w 2010r. - 14 374,78 zł (przychód 16 517,57 – składki 365,79 – 1777 należny podatek)**

-w 2011r. – 17 361zł (wynagrodzenie wynikające z PIT k. 31: 7080,58 – 955zł (podatek) – 379,57 (pobrane składki) = 5746 oraz renta wynikająca z k. 32 : 13487,8 -1045,26 (pobrane składki) – 827 (podatek)= 11 615,54zł )

- w 2012r. – 10 938, 92 zł (przychód pomniejszony o należny podatek i pobrane składki)

- w 2013r. – 11 368,94zł (przychód pomniejszony o należny podatek i pobrane składki)

- w 2014r. – powódka otrzymuje rentę w wysokości 953,13 zł netto.

Gdyby nie skutki wypadku, powódka nadal wykonywałaby pracę w ramach zatrudnienia oraz w zbliżonym jak w l. 2008 -2009 zakresie prace dodatkowe, uzyskując średnio (z uwzględnieniem nagród z (...)) 2110zł miesięcznie. Zgodnie z informacją pracodawcy, jej wynagrodzenie uległoby zmianie od 2011r., kiedy to wzrosłoby o 7 % w stosunku do 2008r. Biorąc pod uwagę, że średnie miesięczne zarobki z umowy o pracę w 2008r. wynosiły netto 1737,62 zł, to wzrosłoby o 121zł miesięcznie. W l. 2011 – 2012 uzyskiwałaby więc 2110 zł + 121 zł = 2231zł miesięcznie.

Hipotetyczne dochody powódki, które uzyskiwałyby gdyby nie wypadek wynosiłyby zatem:

Za 10-12.2009:  $3 \times 2110 \text{zł} = 6340 \text{zł}$

Za 2010 r. –  $12 \times 2110 \text{zł} = 25 230 \text{zł}$

Za 2011r. -  $2231 \text{zł} \times 12 = 26 772 \text{zł}$

Za 2012r. –  $12 \times 2231 = 2 6772 \text{zł}$

Za 2013r. –  $12 \times 2231 \text{zł} + \text{nagroda jubileuszowa } 4649 \text{zł} + \text{zysk } 1379,64 \text{zł} = 32 800,64 \text{zł}$

za 2014r. – przeciętnie 2231 zł miesięcznie

Pismem z 29 sierpnia 2012r., doręczonym pozwanemu 3.09.2012r. powódka zgłosiła pozwanemu żądanie renty za okres od 29.09.2009r. – w wysokości objętej pierwotnym żądaniem pozwu. Dalsze negocjacje pomiędzy stronami nie przyniosły skutku.

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedstawionego w toku postępowania materiału dowodowego: przesłuchanie informacyjne powódki k. 83-84, ugoda z 14.05.2012 r. k. 7-8, korespondencja k. 9-16, dokumentacja podatkowa k. 17-33, decyzje rentowe k. 34-41 , orzeczenie o niezdolności do pracy k. 54; informacja k. 129, umowa zlecenia k. 106, umowa o dzieło k. 107, świadectwo pracy k. 108, 109, zeznania świadków: E. K. k. 164-165, A. M. (1) k. 163-164; dowód z**

*opinii biegłego sądowego ortopedy k. 196-197; decyzja rentowa k. 237, zaznanie podatkowe k. 238 i 239 ; akta szkody nr (...) w zakresie dokumentów powołanych przez stronę pozwaną w piśmie procesowym z 25.09.2013 r. ; zeznania świadka A. D. (1) oraz przesłuchanie powódki - protokół i zapis audio-video z rozprawy w dniu 27.11.2013r. k. 273-276; informacja k. 303 , pełnomocnictwo k. 282.*

*Prawdziwości dokumentów, które stanowiły dowody, żadna ze stron nie kwestionowała. Opinia biegłego ortopedy na okoliczność w jakim stopniu powódka była niezdolna do pracy od dnia wypadku do dnia badania, jaki jest przewidywany okres i zakres niezdolności powódki do pracy, jakie prace powódka może wykonywać przy uwzględnieniu jej stanu zdrowia i wykształcenia w tym z odniesieniem się do rodzaju pracy wykonywanych przed wypadkiem (sprzątanie, pomoc w kuchni itp.), czy powódka w związku z odniesionymi urazami może wykonywać prace adekwatną do jej stopnia zachowanej zdolności do pracy i posiadanego wykształcenia nie była przez strony kwestionowana. Sąd podzielił opinię biegłej i wnioski w nich zawarte. W ocenie Sądu opinia była wszechstronna, obiektywna i należycie umotywowana, sporządzona przez fachowca posiadającego odpowiednie wykształcenie, doświadczenie zawodowe i uprawnienia. Sąd uznał ją za spójną, rzetelną, należycie umotywowaną.*

*Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki i świadka K. w zakresie uzyskiwanych przez powódkę dodatkowych, a nieobjętych zeznaniami podatkowymi dochodów z prac dorywczych i planów podjęcia działalności gospodarczej. Co do prac dodatkowych zeznania świadka i powódki były niekonsekwentne i rozbieżne. Rozbieżności te dotyczyły zakresu i miejsca prac (wg powódki „po sąsiedzku” i tylko u osób prywatnych raz w tygodniu lub co dwa tygodnie, ewentualnie 2-3 razy w roku przy weselach, zaś wg świadka sprzątanie u osób prywatnych w G. – w tym u jednej dwa razy w tygodniu, w różnych pizzeriach, raz lub dwa w miesiącu pomoc przy weselach); powódka także rozbieżnie podawała te fakty w toku przesłuchania informacyjnego oraz w toku przesłuchania. Pomimo, że jak twierdziła – prace u osób prywatnych wykonywała przez ok. rok, nie była w stanie podać danych osób zlecających. Podawane przez świadka K. twierdzenia o dalszych dodatkowych pracach w placówkach gastronomicznych nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach samej powódki, podobnie jak plany co do działalności gospodarczej. Trudno zresztą dać wiarę, że w sytuacji, gdy powódka przez wiele lat wykonywała dodatkowe prace w ramach umów zlecenia czy o dzieło, nadto jak twierdzi podejmowała inne prace, tak długo zwlekałaby ze zgłoszeniem działalności. Podkreślić należy, że pozwany od początku postępowania konsekwentnie kwestionował podnoszone dodatkowe, niewykazane w zeznaniu podatkowym dochody, co zgodnie z art. 6 kc i 232 kpc skutkowało obowiązkiem wykazania tej okoliczności przez powódkę. Niewątpliwie miała ona możliwość powołania stosownych wniosków dowodowych, czego nie uczyniła, a w konsekwencji twierdzenia o uzyskiwaniu dodatkowych dochodów oraz realnej możliwości podjęcia działalności gospodarczej (nie mówiąc już o braku podstaw do ustalenia zakresu i ewent. dochodów z tej działalności przy uwzględnieniu jej kosztów) nie mogły zostać uznane za udowodnione.*

*Wnioski stron o dowód z zeznań świadków K. S. i M. S. oraz z opinii biegłego ds. rachunkowości zostały cofnięte.*

*Sąd oddalił wniosek powódki zgłoszony w piśmie z dnia 16 września 2013 roku o dowód z opinii biegłych z zakresu ortopedii i psychologa na okoliczność: ustalenia urazów ,jake doznała powódka w wypadku, jak przebiegało leczenie i rekonwalescencja, ustalenia wskazań, zaleceń i rokowań na przyszłość, jak wypadek wpłynął na deficyty zdrowotne powódki oraz jaki jest procentowy ubytek zdrowia powódki Okoliczności na jakie miały zostać przeprowadzone te dowody, dotyczyły zgłoszonego w piśmie z 16 września 2011 roku roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia i miały na celu wykazania rozmiaru krzywdy, tymczasem roszczenie to zostało uznane przez Sąd za*

*bezzasadne co do zasady, zatem nie było potrzeby szerszego niż wcześniej dokonane dowodzenia w zakresie skutków wypadku dla zdrowia powódki w celu ustalenia zasadności wysokości żądanego zadośćuczynienia. Dlatego też Sąd odmówił uchylecia w tym zakresie postanowienia dowodowego z dnia 12 lutego 2014 roku.*

*Sąd oddalił także wniosek powódki o dowód zgłoszony w piśmie z 11.12.2013r. - z pisma (...) S.A. z dnia 28.05.2012 roku na okoliczność ustalenia 47% uszczerbku na zdrowiu powódki w związku z urazami doznanymi w wypadku oraz wstępnej opinii lekarskiej, a to z uwagi na złożenie tych dowodów po 7-dniowym terminie określonym na rozprawie w dniu 27 listopada 2013 roku.*

*Sąd zważył:*

*W myśl § 2 art. 444 k.c., jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.*

*Renta z tytułu utraty zdolności do pracy powinna rekompensować poszkodowanemu uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego dochodach z tytułu pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej. Będzie on równy różnicy między hipotetycznymi dochodami, które osiągałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego, a dochodami, które uzyskuje, będąc poszkodowanym - uwzględniając także świadczenia otrzymywane z tytułu ubezpieczenia społecznego. Przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej, określając wielkość hipotetycznych dochodów uprawnionego, należy uwzględnić wszelkie jego dochody dotychczas uzyskiwane, również nieregularnie (np. dorywczo, z prac zleconych, okresowe premie, świadczenia w naturze), a także te dochody, których uzyskanie w przyszłości było wysoce prawdopodobne, jeżeli ocena dokonywana ad casu jest uzasadniona, zważywszy na naturalny rozwój kariery zawodowej. Z kolei przy ustalaniu dochodów poszkodowanego uwzględnić trzeba nie tylko jego faktyczne zarobki, ale także jego zdolność zarobkową, jeżeli jej nie wykorzystuje, zważywszy na posiadane kwalifikacje i realnie istniejące możliwości na rynku pracy. (por. wyrok SN z 8 czerwca 2005 r., V CK 710/04, LEX nr 183607; por. także wyrok SN z 2 marca 1966 r., II PR 18/66, NP 1966, nr 10, s. 1294; wyrok SN z 17 lipca 1975 r., I CR 370/75, LEX nr 7728; wyrok SN z 10 października 1977 r., IV CR 367/77, OSN 1978, nr 7, poz. 120). Nie jest konieczne określenie terminu końcowego świadczenia renty. Obowiązek świadczenia wygasa, jeżeli poszkodowany odzyska zdolność do pracy albo gdy nadejdzie termin, w którym w sposób naturalny (wiek, utrata kwalifikacji) zdolność tę utraciłby (por. Komentarz Adama Olejniczaka do art. 444 k.c., LEX 2010).*

*Żądanie renty Sąd uznał za uzasadnione co do zasady.*

*Zasada ta była sporna między stronami przed wszystkim ze względu na treść ugody. W § 2 ugody poszkodowana oświadczyła, że ww. kwota 60.000 zł zaspokaja wszelkie jej roszczenia z tytułu powstałej szkody związanej ze szkodą komunikacyjną z dnia 28.09.2009r., w tym dotyczących zadośćuczynienia i innych świadczeń - z wyłączeniem utraconych dochodów - oraz że zrzeka się wobec zakładu ubezpieczeń dalszych roszczeń istniejących na dzień podpisania ugody, jak również mogących powstać w przyszłości.*

*Z przytoczonego fragmentu ugody wynika, iż spod zakresu jej regulacji wyraźnie wyłączone zostały utracone dochody. W zakresie pojęcia utraconych dochodów mieszczą się zarówno dochody utracone do chwili podpisania ugody, jak i dochody, których powódka w związku z wypadkiem nie uzyska w przyszłości. Dochodzeniu zaś utraconych dochodów na przyszłość służyć ma instytucja renty regulowana w art. 444 § 2 k.c. (por. postan. SA z 21.03.2013r. - V Acz 255/13).*



**Strony zatem wyraźnie wyłączyły z zakresu ugody oraz z zakresu roszczeń, których powódka się zrzekła, kwestie utraconych korzyści. Objęta pozwem renta (niezależnie od tego, czy żądanie dotyczy renty skapitalizowanej, czy też bieżącej) jest właśnie wynagrodzeniem utraconych korzyści - utraconych dochodów, obejmuje tylko i wyłącznie różnicę pomiędzy faktycznymi dochodami, jakie uzyskiwała powódka a rzeczywiście uzyskanymi przez nią po zdarzeniu, które pozbawiło ją możliwości zarobkowych.**

**Konkludując, zdaniem Sądu żądanie renty jest zasadne i podlega zaspokojeniu jako nieobjęte skutecznym zarzutem rzeczy ugodzonej.**

**Odnośnie zaś kwestii związanych z wysokością dochodów uzyskiwanych przez powódkę, Sąd podzielił stanowisko strony pozwanej co do bezzasadności uwzględnienia przy ustalaniu renty dodatkowych dochodów poza tymi, które były wskazane w zeznaniach podatkowych. Co prawda zdaniem sądu brak podstaw do uznania, by tego rodzaju dochody były dochodami nielegalnymi, jakkolwiek brak zgłoszenia ich do opodatkowania stanowi naruszenie zasad prawnych,. Nie to jednak było przyczyną oddalenia żądania w tym zakresie. W tym zakresie zaistniały sprzeczności pomiędzy twierdzeniami powódki w przesłuchaniu informacyjnym a zeznaniami powódki oraz zeznaniami córki powódki - świadka K., które pozbawiały te zeznania wartości dowodowej. Jak słusznie podniosła strona pozwana, która od początku kwestionowała tę okoliczność, powódka miała możliwość wykazania tych dochodów, choćby poprzez powołanie na świadka osoby, która takie wynagrodzenie świadczyła powódce. Rzeczywiste osiągnięcie dodatkowych dochodów przez powódkę nie zostało udowodnione. Biorąc pod uwagę zwłaszcza nieścisłości w zeznaniach, Sąd uznał tę okoliczność za niewykazaną, zatem ostatecznie ustalając rentę oparł się na dochodach powódki wykazywanych w zeznaniach podatkowych, z uwzględnieniem informacji z zakładu pracy o wysokości uzyskiwanych i hipotetycznych dochodów.**

**Nie ma natomiast żadnych podstaw do uznania, by dochody te miały wzrastać proporcjonalnie do wzrostu najniższej pensji krajowej - jak to podnosiła strona powodowa - o czym ewidentnie świadczą już same zaświadczenia o rzeczywiście uzyskiwanych zarobkach. Taka metodologia wyliczenia renty jest zatem błędna.**

**Za rok 2013 zasądzona renta jest wyższa, co wynika z zaświadczenia z zakładu pracy, gdyż gdyby nie wypadek powódka uzyskałaby dodatkowe wynagrodzenie w postaci nagrody jubileuszowej, co wpływa na podwyższenie jej hipotetycznych dochodów. Tym niemniej i tak nie dociera do poziomu, który był żądany w pozwie.**

Co do możliwości dodatkowego zatrudnienia powódki, w ocenie Sądu zarzut strony pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie. Zdaniem sądu w tym zakresie podzielić należy stanowisko strony powodowej o faktycznej niemożności uzyskania przez powódkę zatrudnienia. Ograniczenia wynikające z opinii biegłej – praca siedząca, konieczność przekwalifikowania i to daleko idącego, biorąc pod uwagę dotychczas wykonywaną pracę i brak doświadczenia w innych dziedzinach, wiek, jedynie podstawowe wykształcenie powódki, jej stan zdrowia i długotrwała przerwa w wykonywaniu pracy - w powiązaniu z trudną sytuacją na rynku pracy eliminują ją w z rynku pracy.

**W ocenie Sądu - biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego i wiedzę powszechną oraz biorąc pod uwagę stopień bezrobocia i trudności na rynku pracy - nie ma realnych perspektyw by powódka mogła uzyskać zatrudnienie spełniające wymogi określone w opinii, z którego mogłaby pozyskiwać dochody. Umiejętności powódki i jej doświadczenie zawodowe sprządzają się do prostych prac fizycznych, wymagających sprawności fizycznej. Ewentualne uzyskanie pracy w warunkach odpowiednich do możliwości fizycznych powódki wymagałoby całkowitej zmiany (nabycia od początku) kwalifikacji, czyniąc nieprzydatnym jej dotychczasowe doświadczenie zawodowe. Zdaniem sądu nierealne jest w obecnym stanie powódki przystosowanie się w**

**stopniu atrakcyjnym dla ewentualnego pracodawcy do tak określonych warunków. W związku z powyższym Sąd nie uwzględnił częściowej zdolności do pracy powódki, obliczając należną rentę.**

**Odnosnie wysokości renty, to wyliczenie faktycznych dochodów powódki uwzględnia kwoty wskazane w zeznaniach podatkowych w kwotach netto - przy czym Sąd nie widzi podstaw do odliczenia kosztów uzyskania przychodów. Są to bowiem koszty o charakterze rachunkowym, papierowym, nie są to koszty rzeczywiście ponoszone przez powódkę, służą jedynie prawu odliczenia dla celów ustalenia podatku.**

**Biorąc pod uwagę różnicę pomiędzy dochodami hipotetycznymi, a rzeczywiście uzyskanymi wysokość renty (utraconych dochodów) wyliczono w następujący sposób:**

**- w 2009r. – różnica pomiędzy dochodem hipotetycznym (6340,80zł) a faktycznie uzyskanym (3471zł) wyniosła 2869zł**

**- w 2010r. różnica pomiędzy dochodem hipotetycznym (25320zł) a faktycznie uzyskanym (14 374,78 zł) wyniosła 10945,20 zł**

**- w 2011r. różnica pomiędzy dochodem hipotetycznym (26772zł) a faktycznie uzyskanym (17 361zł) wyniosła 9411zł**

**- w 2012r. różnica pomiędzy dochodem hipotetycznym (26772zł ) a faktycznie uzyskanym (15 832,08zł) wyniosła 15 832,08 zł**

**Suma tych kwot w zaokrągleniu daje zasądzoną kwotę skapitalizowanej renty, czyli 39.070 zł za okres do końca 2012 roku.**

**- w 2013r. roku hipotetyczne dochody powódki wyniosłyby 26.772 zł plus nagroda jubileuszowa plus zysk (łącznie 32 800,64 zł), podzielone na 12 miesięcy, co daje miesięcznie kwotę hipotetycznych dochodów 2.733 zł, co pomniejszone o uzyskane świadczenia rentowe w wysokości średnio 947 zł daje ~ 1.785 zł na miesiąc.**

**Począwszy od 2014 roku pozostają do rozliczenia dochody w łącznej kwocie hipotetycznej 26.772 zł, czyli hipotetyczny dochód (już bez uwzględnienia jednorazowej nagrody jubileuszowej) wynosi 2.231 zł miesięcznie minus renta 953 zł, co daje kwotę 1.278 zł zasądzoną jako rentę bieżącą począwszy od 1 stycznia 2014 roku - z zastrzeżeniem, że kwoty wypłacone przez pozwanego tytułem zabezpieczenia powództwa dotyczące części roszczenia zalicza się na poczet wyżej zasądzonych w kwot.**

W konsekwencji Sąd na podstawie art. 444 § 2 kc zasądził od pozwanego na rzecz powódki

- kwotę 39.070 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1.01.2013 r. - tytułem skapitalizowanej renty za okres od 29.09.2009 r. do 31.12.2012 r.**
- rentę w wysokości 1.785 zł miesięcznie, płatną miesięcznie do dnia 29. każdego kolejnego miesiąca, począwszy od stycznia 2013 r. do grudnia 2013 r. łącznie**
- rentę bieżącą w wysokości 1.278 zł, płatną do dnia 29. każdego kolejnego miesiąca, począwszy od stycznia 2014 r. - z zastrzeżeniem, że kwoty powyższe podlegają zmniejszeniu o kwoty wypłacone powódce tytułem zabezpieczenia.**

**Sąd umorzył postępowanie w zakresie ostatecznie cofniętym przez powódkę, tj. w zakresie żądania renty za okres od 29.09.2009 r. do 31.12.2012 r. ponad łączną kwotę 61.022,37 zł oraz w zakresie renty od stycznia 2013r. ponad kwotę 2.000 zł miesięcznie.**

**Odnosnie żądania stwierdzenia nieważności umowy z dnia 14 maja 2012 roku, Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej.**

**Zgodnie z art. 917 k.c. przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Po myśli art. 918. § 1 k.c. uchylenie się od skutków prawnych umowy zawartej pod wpływem błędu jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy błąd dotyczy stanu faktycznego, który według treści umowy obie strony uważały za niewątpliwy, a spór albo niepewność nie byłyby powstały, gdyby w chwili zawarcia umowy strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy.**

**Umowa jako czynność prawna podlega wszelkim przepisom o wymogach skuteczności oświadczeń woli, zatem mają do niej zastosowanie przepisy ogólne dotyczące sposobów zawarcia umowy, formy czynności prawnych i wad oświadczenia woli, z wyjątkiem uchylenia się od skutków umowy zawartej pod wpływem błędu (wyrok SN z 26 listopada 1981 r., IV CR 424/81, LEX nr 8375; komentarz Zdzisława Gawlika do art. 917 k.c. LEX 2010). Do umowy ma zatem zastosowanie także art. 65 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.**

**Powódka odwołując się do zasady współmierności zadośćuczynienia do doznanej szkody i zasady pełnego odszkodowania, powoływała się na art. 58 § 2 k.c., zgodnie z którym nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie.**

**Przez zasady współżycia społecznego rozumie się na ogół obowiązujące w stosunkach między ludźmi reguły postępowania, które za podstawę mają uzasadnienie aksjologiczne (ocenne), a nie prawne. Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, przyzwoitego, rzetelnego, lojalnego czy uczciwego zachowania. Zasady te obejmują nie tylko reguły moralne, lecz także obyczajowe (por. np. Z. Radwański (w:) System prawa prywatnego, t. 2, 2002, s. 240 i n.; M. Saffjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2008, s. 327).**

**Zarzucając nieważność zawartej umowy, powódka nie podnosiła nieważności swojego oświadczenia woli z powodu wad tegoż oświadczenia. Nie wykazywała w żaden sposób, by działała w warunkach wyłączających skuteczność oświadczenia woli i możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Nie uchyliła się od swojego oświadczenia. Treść umowy była zgodna z żądaniami powódki zgłaszanymi w toku postępowania likwidacyjnego, a sama kwota zadośćuczynienia zgodna zresztą ze zgłoszonym w postępowaniu likwidacyjnym żądaniem - w ocenie Sądu - nie jest symboliczna bądź rażąco zaniżona tym bardziej, że określenie wysokości zadośćuczynienia należy do strony, która sama ocenia swój stan i krzywdę. W żaden sposób nie ma podstaw do stwierdzenia, że stanowi rażące naruszenie interesów powódki.**

**Nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że powódka była w jakikolwiek sposób osobą nieporadną i została pokrzywdzona przez pozwanego. Powódka była osobą aktywną zawodowo, zorientowaną w swoich potrzebach i mającą wartość pieniądza, zawierającą systematycznie umowy, a**

więc uczestniczącą w obrocie prawnym. To świadczy, iż po stronie powódki nie ma mowy o nieporadności takiego rodzaju, że uniemożliwiłaby jej świadome wyrażenie woli poprzez podpisanie ugody. Podobnie nie może być mowy o jakimkolwiek wykorzystaniu jej sytuacji. Powódka nie działała samodzielnie, działała ze wsparciem i pomocą rodziny oraz z fachowym pełnomocnikiem, którego sama wybrała, którego nikt jej nie narzucił i który reprezentował ją w toku postępowania likwidacyjnego oraz negocjował warunki ugody. Toczyły się długotrwałe negocjacje, była wymiana pism, do zawarcia ugody doszło niemal 3 lata po wypadku, kiedy powódka miała już pełną świadomość jego skutków, ponadto w czasie trwania postępowania likwidacyjnego, a przed zawarciem ugody były przeprowadzone powoływane przez powódkę badania w (...) (październik 2011). Powódka miała zatem wszystkie możliwe dane, które pozwalały jej na określenie swojego roszczenia. Ostatecznie w toku postępowania likwidacyjnego między stronami doszło do zawarcia ugody. Powódce zależało na ukończeniu tego postępowania i otrzymaniu świadczenia pieniężnego.. Co więcej, o racjonalności działania powódki, świadomości skutków zawarcia ugody o danej treści świadczy między innymi zawarcie w niej wyłączenia zrzeczenia się roszczeń w zakresie utraconych dochodów. Dodać należy, że powódka nie działała pod presją, projekt umowy otrzymała do domu, miała możliwość spokojnego jej przeanalizowania i skonsultowania się z pełnomocnikiem i rodziną (co uczyniła), z własnej woli ugodę zaakceptowała i podpisała. W ocenie Sądu nie ma więc żadnych podstaw, by uznać, że ta ugoda była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego oraz brak podstaw, by stwierdzić że pozostawała ona w sprzeczności z przepisami prawa.. Sposób procedowania i dochodzenia do zawarcia ugody świadczy o tym, że ugoda ta była wypracowana - przez obie strony, przemyślana, a sposób jej zredagowania, jak i umocowanie stron ugody nie nasuwa zastrzeżeń i wątpliwości. W świetle przedstawionych dokumentów, jak i twierdzeń świadków A. M. i A. D. i samej powódki nie budzi wątpliwości fakt prowadzenia rokowań. Bez znaczenia jest natomiast okoliczność, kto w tych rokowaniach uczestniczył, skoro ostatecznie ugoda została podpisana bezpośrednio przez osoby uprawnione. Natomiast to, że podpisała ją osobiście powódka, a nie jej pełnomocnik, tym bardziej świadczy o tym, że powódka miała świadomość jej zawierania, przed podpisaniem mogła sama się z nią zapoznać i ostatecznie samodzielnie podjęła decyzję o jej podpisaniu. Pełnomocnik jest jedynie reprezentantem, ale to przede wszystkim strona decyduje i sama wyraża swoją wolę. Zatem złożenie podpisu osobiście przez powódkę nie wywołuje żadnego negatywnego skutku dla oceny ważności ugody. Nb. jak wynika z materiału dowodowego pełnomocnik powódki także zapoznał się z treścią projektu i uznał go za satysfakcjonujący.

Zgodnie z art. 60 k.c. wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Biorąc pod uwagę fakt, że powódka w treści podpisanej ugody wyraźnie zrzekła się roszczeń z tytułu zadośćuczynienia, dalsze żądania z tego tytułu są bezzasadne, ponieważ zobowiązanie z tego tytułu definitywnie wygasło.

W konsekwencji w zakresie roszczeń o stwierdzenie nieważności ugody z dnia 14 maja 2012 roku oraz o zasądzenie dalszej kwoty zadośćuczynienia Sąd powództwo oddalił.

Odnosnie odsetek Sąd zasądził je od dnia 1 stycznia 2013 roku, ponieważ powódka wносиła o skapitalizowanie renty do tego właśnie okresu, więc odsetki nie mogły rozpocząć biegu wcześniej. Skapitalizowana renta stała się wymagalna w tym dniu, pozwana wobec wcześniejszych wezwań miała możliwość odniesienia się do żądania powódki, do czego nie doszło.

Orzekając o kosztach, od ponoszenia których powódka była zwolniona na podstawie art. 100 w zw. z art. 113 ust. 1 i 2 uoksc Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 2.721 zł tytułem opłaty od pozwu w części, która została uwzględniona. Natomiast od powódki Sąd nakazał pobrać - z zasądzzonego roszczenia - kwotę

**5.520 zł tytułem opłaty pod pozwu co do żądania renty w części oddalonej oraz od żądania o zadośćuczynienie.**

Koszty zastępstwa procesowego pomiędzy stronami zostały wzajemnie zniesione na podstawie art. 100 kpc. Sąd orzekając w tej kwestii wziął pod uwagę zarzuty strony pozwanej dotyczące zmian żądań oraz spowodowanie przez stronę powodową poniesienia przez pozwanego zbędnych kosztów stawiennictwa na rozprawie. Niewątpliwie koszty te zaistniały z winy strony powodowej. Jednakże Sąd przede wszystkim orzekając o kosztach zastępstwa procesowego bierze pod uwagę wartość przedmiotu sporu przy wnoszeniu powództwa (§ 4 ust. 2 rozp. MS z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie )

***Powódka ostatecznie utrzymała się trochę więcej niż w połowie przy swoim pierwotnym żądaniu, zatem biorąc pod uwagę, że dalsze roszczenia okazały się bezzasadne, Sąd zdecydował o zniesieniu kosztów postępowania tym bardziej, że z kolei na korzyść strony powodowej przemawiały jeszcze koszty postępowania zażaleniowego. Uwzględniając zatem wynik postępowania, jak i sposób procedowania stron, zastosowania instytucji zniesienia kosztów było zdaniem sądu uzasadnione.***